

Piotr Kmiecik

ORCID: 0000-0003-1652-3933

Akademia Nauk Stosowanych Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu

Piękno w strukturze na podstawie wyników prac wykopaliskowych przy wrocławskim bastionie Kleszczowym (poł. XVI w.)

**The Beauty in Structure Based on the Findings
of the Excavations at the Wrocław Tenaille
Bastion (mid-16th century)**

Abstrakt

Artykuł ma na celu przeanalizowanie zmian zachodzących w percepcji obiektów militarnych wraz z ich rozwojem w ujęciu historycznym, a także poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o możliwości analizy takich obiektów w kontekście piękna architektury. Pretekstem do zadania takich pytań były przeprowadzone przez autora prace wykopaliskowe na terenie jednej z pierwszych w Europie fortyfikacji nowożytnych, czyli wrocławskiego bastionu Kleszczowego. Aby na nie odpowiedzieć, przeanalizowano – pod kątem piękna i symboliki – średniowieczne budowle obronne, uwzględniając zmianę ich roli w czasie. Następnie podobnej analizie poddano bastion Kleszczowy jako przykład fortyfikacji nowożytnej. Efektem tych działań było wykazanie, że rozpatrywanie nowożytnych obiektów militarnych w kontekście piękna architektury jest możliwe, jednak zdecydowanie trudniejsze i wymagające zastosowania innych koncepcji piękna.

Słowa kluczowe: fortyfikacje, piękno, bastion Kleszczowy, Wrocław

Abstract

The article aims to analyze changes in the perception of military objects along with their historical development and attempts to answer the question of the possibilities of analyzing such objects in the context of architectural beauty. The pretext for asking these questions was the author's archaeological excavations in one of the earliest modern fortifications in Europe, namely the Tenaille Bastion in Wrocław. In order to answer these questions, medieval defensive structures were analyzed in terms of beauty and symbolism, taking into account the change in their role over time. Subsequently, the Tenaille Bastion was subjected to a similar analysis as an example of a modern fortification. The result of these efforts was to demonstrate that considering modern military objects in the context of architectural beauty is possible but significantly more challenging, requiring the application of different concepts of beauty.

Keywords: fortifications, beauty, Tenaille Bastion, Wrocław

Współczesna recepcja średniowiecznych obiektów militarnych

Bardzo rzadko rozpatruje się obiekty militarne w kontekście piękna. Pewnym wyjątkiem mogą być zamki i inne budowle, które oprócz funkcji obronnej miały także znaczenie reprezentacyjne. Powodowało to, że stawały się one również nośnikami pewnych idei, co z kolei uzasadnia ich analizę pod kątem estetycznym. Należałoby zresztą wprowadzić tu pewne rozróżnienie, ponieważ najczęściej rozważamy aspekty estetyczne budowli obronnych w czasie, kiedy dawno straciły one swoją pierwotną funkcję. We współczesnej tkance urbanistycznej stanowią więc one wyłącznie relik, któremu nadajemy nowe znaczenie, posługując się kategoriami estetycznymi i poznawczymi (historycznymi). Nie jest to nowe zjawisko. Waler „malowniczości” średniowiecznych budowli został doceniony już w XVIII stuleciu¹. Można więc mówić o ich pięknie w kontekście proporcji, chociażby w skali urbanistycznej. Wojciech Eckert zauważa, że obecnie właśnie ze względu na swoje piękno obiekty obronne stanowią w krajobrazie miasta zauważalną i trwałą wartość². Definicję tej wartości opiera na wielkiej teorii piękna (nie odwołując się do niej bezpośrednio), zgodnie z którą – według Władysława

1 Mirosław Przyłęcki, „Trwałe ruiny historycznych obiektów w krajobrazie miast”, *Architektura Krajobrazu* 3 (2007): 25.

2 Wojciech Eckert, „System obronny Ośna Lubuskiego. Piękno do odkrycia”, *Czasopismo Techniczne. Architektura* 1-a (2009): 238.

Tatarkiewicza³ – piękno jest rozumiane jako doskonałość proporcji. W wypadku obiektów historycznych stosunkowo łatwo przywołać także emocjonalistyczną teorię piękna⁴ i przyjąć, że średniowieczne ruiny eksponowane w krajobrazie miejskim odwołują się do uczuć odbiorców i ich emocji – takich chociażby jak potrzeba przynależności i trwania historycznego, wiążące się bezpośrednio z poczuciem bezpieczeństwa i stabilizacji – ale także nostalgii i ciekawości. Stanowią również obiekt w pewnym sensie tajemniczy i ze względu na archaiczność swojej funkcji dla przeciętnego odbiorcy niezrozumiały, a więc intrygujący i wymagający pogłębienia wiedzy. Jednocześnie zaś są też swego rodzaju elementem archetypicznym, a więc na swoim podstawowym poziomie formalnym, mimo wszystko zrozumiałym. Takie zestawienie sprzyja dokonywaniu odkryć. Odpowiadają więc modernistycznej koncepcji piękna widzianego jako odkrycie, niespodzianka⁵. Co ciekawe, w czasach instytucjonalnej ochrony zabytków i dóbr kultury, obiekty te spełniają również założenia zarówno pierwotnej, jak i zrewidowanej przez twórcę po fali krytyki⁶ teorii piękna instytucjonalnego⁷ – są piękne, ponieważ zostały za takie uznane przez autorytety. Te ostatnie zdefiniował Arthur C. Danto⁸ jako wysoce wyspecjalizowane instytucje oraz osoby, które są związane z funkcjonowaniem sztuki (czy w tym wypadku architektury). Wioletta Kazimierska-Jerzyk nazywa co prawda tę teorię „jedną z bardziej cynicznych we współczesnej estetyce”⁹, jednak wydaje się, że akurat w kontekście architektury jej rozpatrywanie jest co najmniej uzasadnione. Niemniej jednak w świetle wszystkich wcześniejszych analizowanych koncepcji ta ostatnia, gdy chodzi o obiekty średniowieczne, może być traktowana jako jedynie pomocnicza, niewnosząca nic nowego do ich powszechnego odbioru.

3 Władysław Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć* (Warszawa: PWN, 2005), 141–147.

4 *Ibidem*, 187.

5 Tomasz Omieciński, *Teorie piękna we współczesnych nurtach architektonicznych*, praca doktorska pod kierunkiem dr hab. Artura Zaguły, prof. PŁ (Łódź: Politechnika Łódzka, 2021), 48.

6 Izabela Rosenfeld-Kowalska, „Moda w świetle instytucjonalnej koncepcji sztuki”, *Powidoki* 1 (2019): 71.

7 Bohdan Dziemidok, *Główne kontrowersje estetyki współczesnej* (Warszawa: PWN, 2002), 129.

8 Arthur C. Danto, „The Artworld”, *Journal of Philosophy* XV (1964): 571–584.

9 Wioletta Kazimierska-Jerzyk, „O pięknie, które zdarza się bardzo rzadko”, *Principia* XLI–XLII (2005): 261.

Historyczny odbiór średniowiecznych obiektów obronnych

Jeśli przyjmiemy historyczny punkt widzenia, rzecz będzie wyglądała zupełnie inaczej. Wspomniany już dodatkowy walor reprezentacyjny (a więc i estetyczny) miał swoje uzasadnienie wyłącznie w przypadku niektórych obiektów (np. bram miejskich). Towarzyszy mu często obecność dodatkowego poziomu estetyki, polegającego na wprowadzeniu do architektury militarnej motywów zdobniczych, stanowiących ich program ikonograficzny. Doskonałym przykładem może tu być obiekt sąsiadujący ze – stanowiącym pretekst do niniejszych rozważań – bastionem Kleszczowym, czyli wrocławska brama Mikołajska trzecia (w swojej odsłonie z przełomu XV i XVI stulecia)¹⁰. Miała ona oczywiście, znaczenie militarne, ale była też zaopatrzona w niezwykle precyzyjnie dobraną i utrzymaną na wysokim poziomie artystycznym dekorację rzeźbiarską. W jej skład wchodziły herby rady miejskiej Wrocławia oraz Księstwa Wrocławskiego, kartusze herbowe z orłem Jagiellonów i czeskim lwem oraz grupa ukrzyżowania. W symbolice tej spletały się dwa główne wątki: heraldyczny – odnoszący się do władzy świeckiej i pasyjny – nawiązujący się do symboliki bramy jako przejścia i wskazujący krzyż jako bramę do zbawienia¹¹. Brama stanowiła więc użyteczne i praktyczne narzędzie do komunikacji ze światem zewnętrznym, ale jednocześnie też do budowania poczucia bezpieczeństwa i porządku, stanowiącego przeciwagę dla „chaosu natury” dominującego poza murami¹². Miała też zdecydowanie reprezentacyjny charakter, z którego często korzystano, np. przy organizacji uroczystych wjazdów do miasta¹³. Zarówno symboliką, jak i oddziaływaniem artystycznym tworzyła ona dla użytkowników przekaz kojącego, „naturalnego” i bezpiecznego środowiska antropogenicznego¹⁴. Pozostałe elementy systemów fortyfikacyjnych były jednak obiektami czysto użytkowymi, najczęściej całkowicie pozbawionymi elementów estetyzujących. Ich rolą nie było oswajanie przestrzeni. Eckert, analizując średniowieczne fortyfikacje Ośna Lubuskiego, stwierdził wręcz, że

10 Teresa Sokół, „Brama Mikołajska – funkcja i symbolika”, w: *Przedmieście Mikołajskie we Wrocławiu*, red. Halina Okólska (Wrocław: Gajt, 2011), 45–51.

11 *Ibidem*, 48–49.

12 Justyna Kleszcz, *Biopolis. Wizja miasta nieantropocentrycznego* (Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2020), 9.

13 Sokół, „Brama Mikołajska – funkcja i symbolika”, 46.

14 Władka Kijewska, „Zniesławiony ornament”, *Rzut* 7 (2015): 30.

„piękno było zbędne w tego typu budowlach”¹⁵. Cytat ten odnosi się jednak raczej do faktu, że opisywane obiekty nie miały być piękne w sposób intencjonalny, bowiem nie taki cel był stawiany przed nimi.

Średniowieczne budowle militarne, niezależnie od ich wartości estetycznej, stały się jednak również kulturowym nośnikiem pewnych wartości, takich jak siła czy bezpieczeństwo, ale także samorządność i prawna odrębność miasta – co z kolei doprowadziło do sytuacji, w której urosły do rangi symbolu¹⁶. Ułatwiała to ich forma – stosunkowo zwarta i ograniczona przestrzennie, wyraźnie wyznaczająca granicę między obszarem miejskim i tym, co poza miastem. Można założyć, że to dzięki tym wszystkim aspektom średniowieczne fortyfikacje zajęły stałe miejsce chociażby w heraldyce. Przykładem mogą tu być herby Krakowa, Poznania, Torunia, szwajcarskiego Wolhusen, austriackiej gminy Tyrol (Thurn), jak również herby rodowe, np. niemiecki Kaldern, polski Odwaga czy jedna z wersji herbu Korab. Warto tu wspomnieć także o elemencie znanym jako *corona muralis*, czyli zwieńczeniu herbu miejskiego mogącym określać rangę miasta. Ten element znany jest chociażby z herbu Opola czy Mioszowa.

Recepcja fortyfikacji nowożytnych

Sytuacja uległa diametralnej zmianie wraz z rozwojem sztuki wojennej. Nowe obiekty fortyfikacyjne projektowano coraz niższe, podporządkowywano je także coraz precyzyjniejszym zasadom wynikającym ściśle z ich zadań obronnych. Stawały się więc one mniej spektakularne, o niełatwych do oceny proporcjach i rytmach, malała także ich rola symboliczna. Ponieważ zajmowały coraz większą przestrzeń, trudno było wyznaczyć za ich pomocą wyraźną symboliczną granicę. Nie bez przyczyny wszakże rolę symboli w tym czasie utrzymały dawno już przecież przestarzałe fortyfikacje średniowieczne. Można powiedzieć, że tendencja ta utrzymała się do dziś. W powszechnej świadomości mury i zamki pozostają nadal symbolem budownictwa obronnego, chociaż można zaryzykować stwierdzenie, że nie niosą one już ze sobą przypisywanej im dawniej symboliki. Stały się więc niejako symbolami samych siebie, obejmując jednak także wszystkie wcześniejsze i późniejsze wersje rozwojowe.

Można więc zadać pytanie, w jaki sposób szukać piękna w nowożytnych obiektach militarnych, nieniosących ze sobą całego tego ładunku znaczeń, ale także nieoferujących odbiorcy perfekcyjnych proporcji,

15 Eckert, „System obronny Ośna Lubuskiego”: 238.

16 Przyłęcki, „Trwałe ruiny...”: 28.

harmonii i rytmu? Niewątpliwie znacznie bardziej adekwatna jest tu definicja piękna jako stosowności, odwołująca się do jedności funkcji estetycznych i technicznych dzieła¹⁷. Istotna staje się jednak odpowiedź na pytanie, czy wobec obecnie przyjętych kryteriów oceny możliwe jest kategoryzowanie nowożytnych obiektów militarnych właśnie w kategoriach piękna, czy można je oceniać jako piękne we współczesnych kategoriach tego pojęcia?

Próba odpowiedzi na tak postawioną tezę została oparta na wynikach badań wykopaliskowych prowadzonych w latach 2015–2019 pod kierunkiem autora, na terenie dawnego szpitala im. Babińskiego we Wrocławiu¹⁸. Jednym z celów działań na tym obszarze było odsłonięcie i przebadanie reliktyw XVI-wiecznego bastionu Kleszczowego – jednej z najwcześniejszych w tej części Europy nowożytnych fortyfikacji. W efekcie przeprowadzonych prac odkryto pozostałości południowego barku, czoła i ostrza bastionu, a także liczne fragmenty jego części północnej.



Rysunek 1. Wrocław ok. 1550, w tle siatka ulic współczesnych dla ułatwienia orientacji. Oznaczenia na rysunku: I – pierwsza linia murów miejskich (bud. ok. poł. XIII w.); II – druga linia murów (bud. ok. poł. XIV w.); IIIa – brama Mikołajska, faza I; IIIb – brama Mikołajska, faza II; IV – bastion Kleszczowy; R – Rynek; O – Odra. Kolorem czerwonym oznaczono obszar objęty badaniami. Rys. aut.

17 Marcin Napiórkowski, „Nie to ładne, co ładne...”, *Rzut 7* (2015): 5.

18 Justyna Kleszcz, Piotr Kmiecik, „Sposób prowadzenia badań archeologiczno-architektonicznych a możliwości wykorzystania ich wyników w procesie projektowym na przykładzie byłego Szpitala im. Babińskiego we Wrocławiu”, *Budownictwo i Architektura 17* (2018): 169–175. DOI: 10.24358/Bud-Arch_18_171_20.

Obszar objęty badaniami znajdował się przy granicy średniowiecznego starego miasta we Wrocławiu, na północno-zachodnim krańcu terenu włączonego w obręb murów miejskich pod koniec XIV w. O jego istotnej roli w systemie obronnym miasta może świadczyć fakt, że najprawdopodobniej już pod koniec XIII stulecia książę Henryk Probus zainicjował w tym miejscu budowę zamku mającego wzmocnić możliwości obronne miasta¹⁹. Na przełomie XIII i XIV w. rozpoczęto budowę nowej linii wrocławskich murów mających chronić powiększony teren miasta od południa i zachodu²⁰. Prace budowlane ukończono ok. roku 1351. Pod koniec XV i na początku XVI w. przed starszą linią murów dobudowano kolejną z fortyfikacji bastejowych²¹. Odcinek między bramą Mikołajską a bastionem Kleszczowym powstał prawdopodobnie ok. 1530 roku²². Była to swojego rodzaju forma pośrednia, między średniowiecznymi murami a bardziej nowoczesnymi formami bastionowymi. Zmiany w architekturze militarnej są bowiem naturalną pochodną ewolucji broni i taktyk oblężniczych²³. Kiedy więc strzały i bełty zaczęła coraz skuteczniej wspomagać artyleria, wysokie i stosunkowo wąskie mury, dające obrońcom przewagę wysokości, a dla atakujących stanowiące ciężką do sforsowania przeszkodę, zaczęły być zastępowane przez konstrukcje coraz niższe i bardziej masywne, a przez to trudniejsze do trafienia i zniszczenia. Jednocześnie diametralnie wzrosła liczba zmiennych wpływających na trwałość i skuteczność bojową nowych form obronnych. Rosła siła ognia artyleryjskiego, któremu fortyfikacje musiały się oprzeć, oraz jego celność. Reagując na te zagrożenia, zauważono i doceniono rolę mas ziemnych w absorbowaniu energii pocisków. Stąd też stopniowy powrót do umocnień ziemnych, najpierw wspartych konstrukcjami murowanymi (jak w wypadku omawianego bastionu), a w końcu samodzielnych. W związku z tym w konstrukcjach murowo-ziemnych, oprócz odporności na uderzenia z zewnątrz, należało uwzględnić potężne parcie gruntu

19 Piotr Kmiecik, Robert Szwed, „The second left-bank castle in Wrocław in the light of the latest archaeological and architectural research”, *Archaeologia Historica Polona* 29 (2022): 43–67. DOI: 10.12775/AHP.2021.004.

20 Mateusz Goliński, „Fortyfikacje miejskie Wrocławia XIII-XIV w.”, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 29 (1986): 23–41.

21 Edmund Małachowicz, „Bastejowe fortyfikacje Wrocławia”, w: *Bastejowe fortyfikacje w Polsce*, red. Marian Kloza (Wrocław: Wydawnictwo Politechniki Wrocławskiej, 1975).

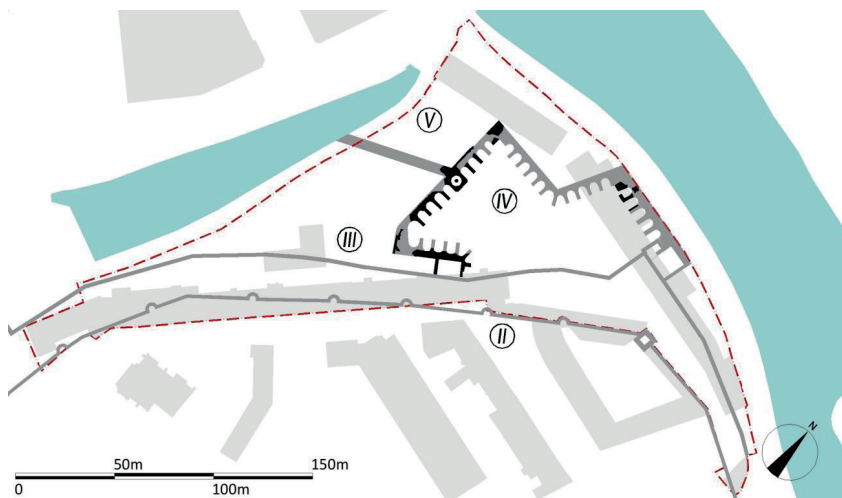
22 Mateusz Michalski, Karolina Babrał, Karolina Wiatrzyk, „Studium rekonstrukcji bastejowych fortyfikacji Wrocławia”, *Architectus* 3 (2014): 13. DOI: 10.5277/arc140302.

23 Mirosław Przyłęcki, „Ewolucja i modernizacja fortyfikacji na Śląsku od XIII do XVII w.”, *Ochrona Zabytków* 46 (1993) 4: 295.

działające od środka konstrukcji, a także wpływ wody, w której bezpośrednio zanurzone były dolne partie obiektów.

Bastion Kleszczowy

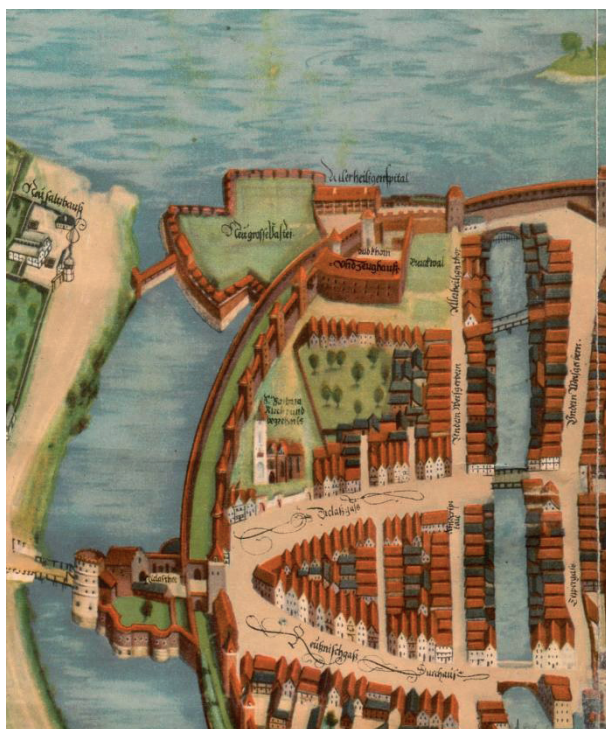
Najstarszy we Wrocławiu i jeden z najwcześniejszych w Europie bastionów, zwany pierwotnie Wielką Basteją, a obecnie bastionem Kleszczowym, wzniesiony został w widłach Odry i fosi miejskiej drugiego obwodu ok. 1544 roku. Jego zadaniem było dodatkowe wzmocnienie w tym punkcie XV-wiecznych umocnień, a także obrona znajdującej się ok. 300 m na południowy zachód bramy Mikołajskiej. Jego konstrukcja musiała już uwzględniać zmienne wymienione powyżej. Jest to prawdopodobnie moment, w którym należy zacząć mówić o nowej definicji piękna w budowlach obronnych. Tak jak uproszczony i odarty z jakichkolwiek warstw symbolicznych oraz estetycznych został ich ogólny ogląd, tak samo poszukiwanie perfekcji przeniesione zostało na detal. Istotna stała się sama struktura budowli, niosąca ze sobą całą ówczesną wiedzę dotyczącą fizyki, mechaniki i właściwości materiałów.



Rysunek 2. Teren badań, w tle współczesna zabudowa dla ułatwienia orientacji. Oznaczenia jak na rys. 1; V – grodzia bastionu. Kolorem czarnym oznaczono fragmenty bastionu odsłonięte w trakcie wykopalisk. Pozostałe zrekonstruowano za pomocą wyników kwerendy archiwalnej. Rys. aut.

Do momentu rozpoczęcia badań, w 2015 roku, wiedza na temat jego wyglądu była mocno ograniczona, a ta dotycząca konstrukcji – niemal

żadna. Forma bastionu znana była przede wszystkim ze źródeł kartograficznych, które umożliwiały również dokonanie podstawowej analizy dotyczącej jej ewolucji. Pierwszym znanym przedstawieniem bastionu w jego pierwotnej formie jest – pochodzący z 1562 roku – perspektywiczny plan miasta autorstwa Bertholda Weinerja²⁴. Kolejne przedstawienia nie są już tak precyzyjne, jednak ich porównanie umożliwia przedstawienie zmian, którym podlegał obiekt. Żadne z nich nie dało jednak możliwości dokładniejszego przyjrzenia się zastosowanym w nim rozwiązaniom technicznym.



Rysunek 3. Fragment planu Weinerja z 1562 roku. W górnej części widoczny bastion Kleszczowy, w dolnej – brama Mikołajska

Po rozpoczęciu badań okazało się, że konstrukcja obiektu była znacznie bardziej skomplikowana, niż można było się tego spodziewać po wynikach przeprowadzonej wstępnie kwerendy. Zastosowano cały

24 Berthold Weiner, „Contrafactur der Stadt Breslau.1562” (Breslau: Grass, Barth & Comp. W. Friedrich, 1929), <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/36165/edition/39530> (accessed on 2nd June 2023).

szereg rozwiązań, aby przeciwdziałać parciu olbrzymich mas gruntu na mur zewnętrzny bastionu. Było to m.in. fundamentowanie w postaci dwumetrowych pali dębowych wbijanych w dno przed krawędzią kurtyny. Przekrój muru zyskał formę rozszerzającego się ku dołowi trapezu o kącie nachylenia lica ok. 7 stopni, a także dodatkowe oparcie w postaci potężnych arkadowych sięgaczy sięgających kilka metrów w głąb ziemnego rdzenia. Można przyjąć, że te ostatnie pełniły podwójną funkcję. Z jednej strony niwelowały parcie mas ziemnych, ale z drugiej, dzięki poziomym arkadom łączącym mur z sięgaczami, pozwalały również na optymalne rozłożenie skutków uderzenia pocisków na możliwie największej powierzchni.



Fotografia 1. Południowy bark bastionu. Widoczne arkadowe sięgacze stanowiące część systemu fundamentowego. Fot. aut.

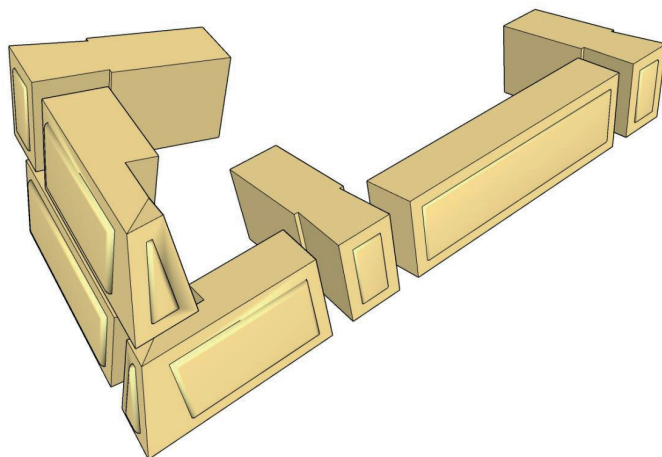
Lico murów podzielone zostało na sekcje. W wyższych partiach, gdzie ważne były odporność na uderzenia pocisków i łatwość naprawy, stosowano cegłę. Jednak w niższych, gdzie istotna stała się odporność na działanie wody, zastosowano okładzinę z bloków piaskowca. Sam piaskowiec, o charakterystycznie obrobionych powierzchniach, nie był we Wrocławiu niczym nowym. Takie same oblicówki stosowano już na znacznie wcześniejszych murach obwodu fortyfikacji bastejowych. Precyzyjne opracowanie lica ciosów nosi już jednak pewne znamiona estetyzacji, a więc próby „oswojenia” obiektu i nadania mu zewnętrznych cech odbieranych w kategoriach piękna, a przynajmniej wypełnienia pewnej pustki, która mogła być odbierana jako groźna i nieprzystępna²⁵. Jednak zewnętrzna forma ma tu znaczenie drugorzędne. Znacznie istotniejsze jest geometryczne opracowanie ciosów i ich wzajemnych połączeń, które

25 Nikos A. Salingeros, *A Theory of Architecture* (Solingen: Umbau-Verlag, 2006), 85–86.

osiągnęły na bastionie absolutną perfekcję. Dotyczy to zarówno łączenia i kotwienia poszczególnych elementów w kurtynie, jak i punktów szczególnych, takich jak chociażby narożników obiektu. Zastosowana tu zaawansowana geometria miała na celu precyzyjne i trwałe zespolenie elementów oblicówki tak, aby klinując się wzajemnie, zachowywała maksymalną możliwą szczelność i wytrzymałość.



Fotografia 2. Południowy bark bastionu. Widoczna doskonale zachowana kamienna oblicówka i pierwsze warstwy ceglanej okładziny powyżej maksymalnego poziomu wody. W całości ceglana partia na drugim planie przeznaczona była do zasypania, nie była narażona na działanie wody. Zwraca uwagę również nachylenie lica muru. Fot. aut.



Rysunek 4. Schemat zależności geometrycznych między blokami kamiennej oblicówki dolnej partii bastionu. Rys. aut.

Wewnętrzna struktura muru ceglanego nie była jednorodna na całej długości. Już sam fakt takiego zróżnicowania jest dowodem na ogromną świadomość techniczną budowniczych, stosujących optymalizację konstrukcji w zależności od zagrożenia danego odcinka bezpośrednim trafieniem. O ile nienarażone na ostrzał kurtyny barków wzniesione były po prostu jako lity mur z cegły, o tyle czoła bastionu miały strukturę warstwową. Za kamienną okładziną znajdowała się pierwsza warstwa cegieł ułożonych diagonalnie, co prawdopodobnie miało rozkładać energię trafienia na większą powierzchnię. W niej wyprofilowany był także skośny profil lica muru. Dopiero druga sekcja ułożona była prostopadle do lica, stanowiąc główną konstrukcję nośną.



Fotografia 3. Mur czoła bastionu. Podkreślone kierunki układu cegieł. Z prawej strony zdjęcia widoczna pozostałość sięgacza kotwiącego kamienną oblicówkę. Fot. aut.

Wyraz piękna nowożytnych form militarnych

Zestawienie w całość sumy niewielkich decyzji projektowych i rozwiązań detalu skutkowało powstaniem struktury niosącej ze sobą zupełnie inny zestaw znaczeń niż średniowieczne mury obronne. Bastion stanowił renesansową pochwałę nauki i techniki, najnowszych osiągnięć inżynierskich i precyzji wykonawczej. To w zasadzie jest spójne ze zmianą, która w nowożytności objęła pojmowanie piękna. W tym czasie piękno rozumiane przez pojęcie substancji zastąpiło bowiem pojęcie funkcji²⁶. Sposób opracowania poszczególnych elementów, ich połączenia

26 Steffen Dietzsch, „Antropologiczna granica piękna. Dwanaście tez”, w: *Przyszłość kultury: od diagnozy do prognozy*, red. Alicja Kisielewska, Andrzej Kisielewski, Monika Kostaszuk-Romanowska (Białystok: Prymat, 2017), 92.

i zestawienia, wynikają tu wprost z militarnego (a więc cechującego się podejściem skrajnie utylitarnym) charakteru obiektu, a jednak na końcu tworzą strukturę, która zachwyca. Co jednak istotne – zdecydowana większość tych rozwiązań ukryta jest we wnętrzu bastionu i niewidoczna dla przeciętnego odbiorcy. Dopiero gruntowna analiza architektoniczna umożliwi ich rozpoznanie i zrozumienie. Analizując odsłonięte relikty, trudno oprzeć się wrażeniu, że wprowadzane na przestrzeni wieków zasady (wynikające przecież nie tylko ze zmian w sztuce oblężniczej, ale także z coraz lepszego zrozumienia zasad fizyki i mechaniki) coraz bardziej zbliżały budowle militarne do doskonałości – rozumianej jako perfekcyjne wykorzystanie posiadanych możliwości i wiedzy. Bastion Kleszczowy, ze swoją złożoną i starannie zaprojektowaną strukturą wewnętrzną, stanowi wyraz piękna wynikającego z doskonałego dopasowania konstrukcji do jej celu. Ewolucja, która doprowadziła do jego powstania (pod wpływem postępów w dziedzinie sztuki wojennej, nauki i techniki) zaowocowała integracją naukowej wiedzy, inżynierskiej pomysłowości i precyzyjnego rzemiosła. Połączenie tych elementów stworzyło harmonijne i funkcjonalne architektoniczne arcydzieło, będące przykładem renesansowych ideałów, które ceniły postęp i doskonałość w każdej z dziedzin wiedzy. Estetyczne walory bastionu wynikają z harmonijnego połączenia formy i funkcji, które sprawia, że obiekt nie tylko spełnia swoją funkcję obronną, ale także zachwyca skomplikowanymi detalami i innowacyjnymi rozwiązaniami. W ten sposób, w rozumieniu autora, rozwój architektury militarnej zatoczył krąg, osiągając piękno poprzez precyzję formy. Biorąc jednak pod uwagę, że cała ta wewnętrzna struktura nie jest dostępna dla przeciętnego współczesnego odbiorcy, w wypadku recepcji nowożytnej architektury militarnej ogromne (aby nie powiedzieć „kluczowe”) znaczenie zyskuje koncepcja piękna instytucjonalnego. W tym wypadku wręcz niezbędna do oceny architektury staje się opinia i objaśnienie eksperta mającego wgląd w zawłości konstrukcyjne i potrafiącego ocenić ich przełożenie na doskonałość funkcjonalną.

Bibliografia

Książki i monografie

- Dietzsch Steffen, „Antropologiczna granica piękna. Dwanaście tez”, w: *Przyszłość kultury: od diagnozy do prognozy*, red. Alicja Kisielewska, Andrzej Kisielewski, Monika Kostaszuk-Romanowska (Białystok: Prymat, 2017), 87–98.
- Dziemidok Bohdan, *Główne kontrowersje estetyki współczesnej* (Warszawa: PWN, 2006).

Piękno w strukturze na podstawie wyników prac wykopaliskowych...

- Kleszcz Justyna, *Biopolis. Wizja miasta nieantropocentrycznego* (Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2020).
- Małachowicz Edmund, „Bastejowe fortyfikacje Wrocławia”, w: *Bastejowe fortyfikacje w Polsce*, red. Marian Kloza (Wrocław: Wydawnictwo Politechniki Wrocławskiej, 1975).
- Omiecinski Tomasz, *Teorie piękna we współczesnych nurtach architektonicznych*, praca doktorska pod kierunkiem dr hab. Artura Zaguły, prof. PŁ (Łódź: Politechnika Łódzka, 2021).
- Salinger Nikos A., *A Theory of Architecture* (Solingen: Umbau-Verlag, 2006).
- Sokół Teresa, „Brama Mikołajska – funkcja i symbolika” w: *Przedmieście Mikołajskie we Wrocławiu*, red. Halina Okólska (Wrocław: Gajt, 2011), 45–51.
- Tatarkiewicz Władysław, *Dzieje sześciu pojęć* (Warszawa: PWN, 2005).

Czasopisma

- Dantho Arthur Coleman, „The Artworld”, *Journal of Philosophy* XV (1964): 571–584.
- Eckert Wojciech, „System obronny Ośna Lubuskiego. Piękno do odkrycia”, *Czasopismo Techniczne. Architektura* 1-a (2009): 235–238.
- Goliński Mateusz, „Fortyfikacje miejskie Wrocławia XIII–XIV w.”, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 29 (1986): 23–41.
- Kazimierska-Jerzyk Wioletta, „O pięknie, które zdarza się bardzo rzadko”, *Principia* XLI–XLII (2005): 261–277.
- Kijewska Władka, „Zniesławiony ornament”, *Rzut* 7 (2015): 30–38.
- Kleszcz Justyna, Kmiecik Piotr, „Sposób prowadzenia badań archeologiczno-architektonicznych a możliwości wykorzystania ich wyników w procesie projektowym na przykładzie byłego Szpitala im. Babińskiego we Wrocławiu”, *Budownictwo i Architektura* 17 (2018): 169–175. DOI: 10.24358/Bud-Arch_18_171_20.
- Kmiecik Piotr, Szwed Robert, „The second left-bank castle in Wrocław in the light of the latest archaeological and architectural research”, *Archaeologia Historica Polona* 29 (2022): 43–67. DOI: <https://doi.org/10.12775/AHP.2021.004>.
- Michalski Mateusz, Babral Karolina, Wiatrzyk Karolina, „Studium rekonstrukcji bastejowych fortyfikacji Wrocławia”, *Architectus* 3 (2014): 11–21. DOI: 10.5277/arc140302.
- Napiórkowski Marcin, „Nie to ładne, co ładne...”, *Rzut* 7 (2015): 4–7.
- Przyłęcki Mirosław, „Ewolucja i modernizacja fortyfikacji na Śląsku od XIII do XVII w.”, *Ochrona Zabytków* 46 (1993) 4: 295–304.
- Przyłęcki Mirosław, „Trwałe ruiny historycznych obiektów w krajobrazie miast”, *Architektura krajobrazu* 3 (2007): 25–34.
- Rosenfeld-Kowalska Izabela, „Moda w świetle instytucjonalnej koncepcji sztuki”, *Powidoki* 1 (2019): 70–74.

Źródła internetowe

Weiner Berthold, „Contrafactur der Stadt Breslau.1562” (Breslau: Grass, Barth & Comp. W. Friedrich, 1929), <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/36165/edition/39530> (accessed on 2nd June 2023).